

Szatan Józef ur. 1921
zam. Siewierz - Kolonia Piwoń
zap. Adolf Dygacz 1970
nr. 1

153/224

W więziennym szpitalu panuje tęsknota
niejeden tam jęczy majaczy
i wzrokiem omdlałym spogląda w swe wrota
i płacze rwie włosy z rozpacz.

Ach ciężko mi ciężko umierać w więzieniu
gdzie cisza panuje grobowa
ach ciężko mi ciężko umierać biednemu
bo któż mie ach któż mie pochowa.

Swe lata młodość spędziłem w więzieniu
żem walczył o kraj mój kochany
za który przez zbrojczy okuty w kajdany
żem walczył o kraj mój kochany.

Wtem słysząc zgrzyt drzwiami w tym zamku śniadanie
i klucznik do celi mej wchodzi
chcę powstać na nogi łzy oczy me rosą
a w sercu poczułem jęk trwogi.

Umieram umieram nie widzę wolności
nie widzę skonań godziny
i tę pieśń więzienną za kratami śpiewam
porwany od swojej rodziny.

Kochałem dziewczynę i byłem kochany
a teraz już nie wiem czy żyje
w więzieniu ponurym zakuty w kajdany
i dzwón na godzinę mi bije.